

Ks. ADAM KUBIŚ (Kraków)

ŚŁUGA BOŻY KS. ZYGMUNT GORAZDOWSKI CZŁOWIEKIEM WIARY I ZAWIERZENIA

Nie dosyć na tym, że oświecimy umysł prawdami wiary i zmusimy rozum do poddania się wierze [...], potrzeba działać także na serce i kształcić w nim szlachetne uczucia, szczególnie miłość ku Bogu i bliźniemu tak, aby ta miłość św. stała się sprężyną wszystkich czynności i żywiołem życia.

Z. Gorazdowski

UWAGI METODOLOGICZNE

Podjmując temat wiary i zawierzenia u służi Bożego Ks. Zygmunta Gorazdowskiego w 150-rocznicę urodzin i 75-lecia Jego śmierci należy najpierw uświadomić sobie, że znajdujemy się w zupełnie innej epoce. Nie wiem, ile w tej chwili jest ludzi — a może ich w ogóle już nie ma — wzięwszy tragiczne losy Lwowa podczas pierwszej, a zwłaszcza drugiej wojny światowej, którzy jako małe dzieci zetknęli się ze sługą Bożym Zygmuntem Gorazdowskim.

W związku z rozpoczęciem procesu beatyfikacyjnego dysponujemy aktualnie dobrą monografią siostry Dolores Danuty Siuty CFSJ: *Wezwany do miłosierdzia. Zygmunt Gorazdowski i Jego dzieło*, Lwów–Tarnów 1984. Po śmierci ks. Zygmunta Gorazdowskiego ukazało się szereg krótkich biografów, drukowanych w różnych odstępach czasu, z których pozwolę sobie wymienić teksty ks. Karola Jastrzębskiego (Lwów — „Gazeta Kościelna” 1920); ks. Szczepana Szydelskiego (Lwów — „Gazeta Kościelna” 1934) i ks. Mariana Rechowicza (Kraków — „Caritas” 1949). Należy jeszcze dodać, że zbieranie biografii obiektywnej o służce Bożym ks. Zygmuntem Gorazdowskim — jak się wydaje — nie jest jeszcze ukończone.

Jeżeli idzie o pisma własne służi Bożego ks. Z. Gorazdowskiego, to należy zauważyć (nie potrafię w tej chwili określić proporcji pomiędzy tekstami publikowanymi a pozostającymi w rękopisach), że są one w znacznej mierze niedrukowane. Dotyczy to w szczególności listów, w których z całą pewnością znalazłoby się wiele materiału dotyczącego naszego tematu. Teksty drukowane ks. Z. Gorazdowskiego w większości były krótkimi artykułami, publikowanymi na łamach czasopism katolickich.

Występując do mnie z propozycją napisania referatu na temat wiary i zawierzenia sługi Bożego ks. Zygmunta Gorazdowskiego, s. Dolores — aktualna wikaria generalna Zgromadzenia Sióstr św. Józefa i zarazem postulatorka procesu beatyfikacyjnego ks. Gorazdowskiego — udostępniła mi masygnopis jego autorstwa, zatytułowany: *Pisma drukowane. Artykuły i Statuty*, tom 1, Tarnów 1991, oraz dwa główne dzieła drukowane, a mianowicie: *Katechizm św. Kościoła katolickiego według Deharbe'a dla szkół ludowych* [Lwów 1887 wyd. VI] oraz *Zasady i przepisy dobrego wychowania według dr. Albana Sztolca dla użytku rodziców, nauczycieli, duchownych i innych wychowawców* [Lwów 1886], jak i dwie małe broszurki dla młodzieży żeńskiej i męskiej pod tytułem *Rady i przestrogi*, wydane we Lwowie w latach 1876 i 1877.

Moje wystąpienie oprę na dwóch dziełach drukowanych ks. Z. Gorazdowskiego, a mianowicie na *Katechizmie św. Kościoła katolickiego* (dalej *Katechizm*) oraz na *Zasadach i przepisach dobrego wychowania* (dalej *Zasady*). Oba te dzieła nie są w stu procentach jego autorstwa. Na okładce *Katechizmu* ks. Gorazdowski pisze, że ułożył go „według katechizmu Deharbe'a”. Nie mniej, jest to właściwie jego dzieło, ponieważ *Katechizm* Deharbe'a posłużył Słudze Bożemu głównie jako konstrukcja prezentacji wiary katolickiej. W stu procentach tekstami własnymi ks. Z. Gorazdowskiego w *Katechizmie* są tak zwane *Upomnienia*, streszczające i podsumowujące poszczególne tytuły merytoryczne *Katechizmu*. Nie wiem, na ile jest w tej chwili ustalona zależność treściowa *Katechizmu* ks. Z. Gorazdowskiego od *Katechizmu* Deharbe'a. Z rozmów ustnych z s. Dolores mogę powiedzieć — jak już wspomniałem — że właściwie tylko układ *Katechizmu* pochodzi od Deharbe'a, a jego treść w zasadzie jest autorstwa Sługi Bożego. Rzeczą, która przy omawianiu *Katechizmu* ks. Z. Gorazdowskiego zasługuje na uwagę, jest fakt, że zarówno na początku, jak i w zakończeniu zawiera on zestaw podstawowych tekstów modlitewnych. Tym samym pozostaje ten *Katechizm* w jakiejś mierze w związku z *Katechizmem Kościoła katolickiego*, opracowanym po soborze watykańskim II, a opublikowanym przez papieża Jana Pawła II 11 października 1992 roku, który poświęca ostatnią część IV tematowi modlitwy chrześcijańskiej. Z kolei, o *Zasadach*, przetłumaczonych pod pseudonimem herbowym K. Prawdzic, pisze, że je opracował „według dr. Albana Sztolca”. W przedmowie pisze ks. Zygmunt, że pozostawił „ten sam rozkład i podział przedmiotu dziełka Sztolca”. Nie mniej, w ostatnim zdaniu wstępu zaznacza wyraźnie, że miejscami jego prawdy zastosował do „rodzinnych stosunków i potrzeb” lub objaśnił „przykładami wziętymi z naszego społeczeństwa” (*Zasady*, s. 4). Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że długie passusy prawie na każdej stronie, niekiedy nawet kilkakrotnie na tej samej stronie, drukowane w omawianej książce *petitem*, są autorstwa sługi Bożego. Jednak tłumaczenie *Zasad*, będąc — znowu powołuję się na s. Dolores — bardzo dowolne, zawiera wiele ważnych wątków merytorycznych samego ks. Z. Gorazdowskiego. Myślę, że wzięcie kilkudziesięciu cytatów w moim

referacie z tych dwu drukowanych książek odsłoni mały rąbek tajemnic wiary i zawierzenia sługi Bożego ks. Z. Gorazdowskiego.

Mówiąc o wierze i zawierzeniu u sługi Bożego ks. Z. Gorazdowskiego, będą miał na myśli ich sens religijny, to znaczy pozostający w istotnym związku z przekonaniem o istnieniu Boga jako istoty nadprzyrodzonej i uznawanie za prawdę tego, co Bóg objawił i przekazuje człowiekowi przez Kościół. Cytowany wyżej *Katechizm Kościoła katolickiego*, wydany przez Pallottinum w 1994 roku w tłumaczeniu polskim, powiada, że „wiara jest odpowiedzią człowieka daną Bogu, który mu się objawia i udziela, przynosząc równocześnie obfite światło człowiekowi poszukującemu ostatecznego sensu życia” (s. 21). Innymi słowy, w referacie będzie mowa, używając klasycznych sformułowań tematu wiary z okresu scholastyki, o *fides quae*, to znaczy o przedmiotowym wymiarze wiary, i o *fides qua*, czyli o jej wymiarze podmiotowym w świadomości i całej działalności sługi Bożego ks. Z. Gorazdowskiego. Rzecz zrozumiała, że pomiędzy tymi dwoma wymiarami wiary ma miejsce zwrotne sprzężenie, to znaczy tam, gdzie istnieje *fides quae*, musi być *fides qua*, i że prawdziwa *fides qua* nie istnieje u człowieka bez *fides quae*. Przy tłumaczeniu polskim tych sformułowań posłużę się — dobrze oddającym meritum sprawy — zawołaniem Zgromadzenia Sióstr św. Józefa, a mianowicie *fides quae*, które tłumaczę jako *Serce przy Bogu*, a *fides qua* — *Ręce przy pracy*.

Dodam od razu, że pogłębione ujęcie tak rozumianego tematu wiary i zawierzenia mogło by być opracowane po bardzo gruntownym przebadaniu całej twórczości piśmienniczej, jaką zostawił sługa Boży, i w dodatku przez osobę, która nie tylko pragnie poznać Jego charyzmat wiary, lecz także, i to przede wszystkim, tenże Jego charyzmat uczynić programem całego życia religijnego. Aktualnie czyni to Zgromadzenie Sióstr św. Józefa, które jako jedyne z licznych ludzkich wspólnot, założonych przez ks. Z. Gorazdowskiego, przetrwało do naszych czasów. Autentycznym przykładem tego może być Dom Dziecka Sióstr św. Józefa w Krośnie, bezpośrednio założony przez sługę Bożego, czy dom w Tarnowie, który również od niego bierze swój rodowód. Siostry św. Józefa dar wiary chrześcijańskiej nie tylko integralnie przyjmują, lecz także starają się urzeczywistniać w życiu Kościoła w Polsce oraz w różnych ośrodkach duszpasterskich innych krajów Europy, a nawet w Afryce i Ameryce Łacińskiej.

Ks. dr. Janowi Machniakowi i Pani dr Stanisławie Postawie serdecznie dziękuję za pomoc przy opracowaniu tekstu referatu.

FIDES QUAE — SERCE PRZY BOGU

Wiara, według sługi Bożego Zygmunta Gorazdowskiego, jest przyjęciem za prawdę tych treści, które Bóg objawił przez Patriarchów i Proroków, a przede wszystkim przez swojego Syna Jezusa Chrystusa, w którym zawar-

ta jest pełnia objawienia nauczana przez Kościół. Prawdy wiary znajdują się w Piśmie świętym oraz w Tradycji, które Kościół niezmiennie przechowuje i objaśnia: „Pismo św. i ustne Podanie przechowuje się całe i niezmiennie — jak stwierdza dalej ks. Gorazdowski — tylko w Kościele katolickim, dlatego tylko z nauki Kościoła katolickiego można poznać to wszystko, co P. Bóg objawił” (*Katechizm*, s. 23). Przyjęcie prawd wiary, których rozumem nie można zgłębić do końca, nazywanych tajemnicami wiary, jest warunkiem koniecznym zbawienia (por. *Katechizm*, s. 24).

Wiara, rozumiana jako depozyt prawd objawionych, powinna być: „(1) powszechna, tj. powinniśmy wierzyć w to wszystko (bez żadnego wyjątku), czego nas Kościół św. naucza; (2) mocna, tj. powinniśmy wierzyć bez najmniejszego powątpiewania; (3) żywa, tj. powinniśmy tak żyć, jak nam wiara nakazuje; (4) wytrwała, tj. powinniśmy przy wierze wytrwać, choćby nam groziło prześladowanie lub śmierć” (*Katechizm*, s. 24).

Podstawowym zbiorem prawd wiary dla autora *Katechizmu* jest Skład apostołski złożony z dwunastu artykułów, omawiających przymioty Boga i Jego objawienie się w historii Zbawienia. Bóg jeden w trzech Osobach posiada wszystkie przymioty w stopniu najwyższym: „To znaczy, że P. Bóg posiada najdoskonalszy rozum i wolę i wszystkie dobre przymioty w najwyższym stopniu” (*Katechizm*, s. 25). Następnie sługa Boży przypomina prawdę wiary o jednej boskiej naturze i trzech Osobach, których różnica wynika z pochodzenia: „Co do natury nie ma różnicy, ale co do osób jest ta różnica, że Bóg Ojciec nie pochodzi od nikogo, Bóg Syn jest zrodzony od Ojca od wieków, a Bóg Duch św. pochodzi od Ojca i Syna także od wieków” (*Katechizm*, s. 26). Bóg jest Stwórcą świata i człowieka, utrzymującym wszystko w istnieniu i kierującym ich losami zgodnie ze swoją wolą.

Człowiek, co podkreślała ówczesna teologia „jest najważniejszym stworzeniem Boskim po Aniołach” (*Katechizm*, s. 29). Jako istota rozumna i wolna został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, otrzymując od Boga duszę nieśmiertelną i ciało. Podobieństwo człowieka do Boga wyraża się głównie poprzez duszę, która podobnie jak P. Bóg jest „duchem, jest nieśmiertelną, rozumną i wolną” (*Katechizm*, s. 30). Pierwsi rodzice przez nieposłuszeństwo utracili łaskę Bożą, stając się podatni na działanie zła i przekazali tę skłonność następnym pokoleniom. Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i człowiek, równy w bóstwie Ojcu, jest obiecany przez Boga Zbawicielem, wyzwającym człowieka z niewoli zła i czyniącym go dzieckiem Bożym przez łaskę.

Ks. Z. Gorazdowski ukazuje następnie obecność w Historii Zbawienia Syna Bożego zrodzonego z Maryi Dziewicy, Jego działalność publiczną i dzieło zbawcze, którego szczytem jest śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie. Chrystus, który wstąpił do nieba, jest Tym, który przyjdzie ponownie, jako Sędzia żywych i umarłych (por. *Katechizm*, s. 40—41).

Trzecia Osoba Boska, Duch święty, równy w bóstwie Ojcu i Synowi, obdarza chrześcijanina łaskami potrzebnymi do zbawienia. Duch święty, nazywany przez sługę Bożego „Uświęcicielem i Pocieszycielem, oświeca, uświęca, pociesza i wzmacnia nas łaskami potrzebnymi do zbawienia, [...] gdy przyj-

mujemy Sakramenty święte, lub gdy się modlimy [...] Duch św. mieszka w nas tak długo, dopóki grzechu ciężkiego nie popełnimy” (*Katechizm*, s. 42).

Kościół katolicki, któremu Pan Jezus „całą swoją naukę i zasługi powierzył” (*Katechizm*, s. 45), jest szafarzem łask wysłużonych przez Chrystusa. Kościół jeden, święty, katolicki i apostołski cieszy się przywilejem nieomylności w osobie papieża i zjednoczonych z nim biskupów. Sługa Boży wykorzystał tu naukę soboru watykańskiego I, dotyczącą nieomyślności Papieża w dziedzinie wiary i moralności: „Papież rzymski jest nieomylnym wtedy, gdy jako zastępca P. Jezusa, naucza o jakiej[ś] prawdzie wiary lub obyczajów” (*Katechizm*, s. 47). Kościołowi należy się zatem posłuszeństwo wiary, wyrażające się w przyjmowaniu wszystkich prawd obejmujących zbawienie człowieka.

Depozyt wiary wykładany przez ks. Z. Gorazdowskiego obejmuje także rzeczy ostateczne, w których człowiek uczestniczy: są to śmierć, sąd, niebo lub piekło (por. *Katechizm*, s. 50—51). Śmierć rozumie autor *Katechizmu* jako rozłączenie duszy od ciała, po której człowiek staje na „sąd pojedynczy, w którym każdy człowiek zaraz po śmierci bywa sądzonym” (*Katechizm*, s. 42). Na końcu czasów, przy powtórny przyjsciu Chrystusa nastąpi sąd ostateczny (*Katechizm*, s. 42), który potwierdzi ostateczną decyzję Boga: „Sprawiedliwi będą na wieki nagrodzeni w niebie, a grzesznicy na wieki ukarani w piekle” (*Katechizm*, s. 51).

Nie mniej, w rozumieniu ks. Z. Gorazdowskiego wiara chrześcijańska nie jest jednak czysto intelektualnym aktem, lecz cnotą głęboko zakorzenioną w świadomości i postawie życiowej człowieka, dlatego wykład depozytu kończy *Upomnieniem*: „Wśród trudów i cierpień tego życia pocieszaj się zawsze nadzieją nagrody, która dobrych czeka w niebie. Nie przywiązuj się zbyt do żadnej rzeczy ziemskiej, boś stworzony dla wieczności. *We wszystkich sprawach twoich pamiętaj na ostatnie rzeczy twoje, a na wieki nie zgrzeszysz*” Ekkł. 7—40 (*Katechizm*, s. 52).

FIDES QUA — REČE PRZY PRACY

Wiara żywa według sługi Bożego ks. Zygmunta Gorazdowskiego wyraża się w przyjęciu treści misterium Boga: „Kto chce być zbawionym, musi koniecznie wierzyć w to wszystko, czego nas Pan Bóg przez Kościół św. naucza, czy to rozumem pojmuje lub nie” (*Katechizm*, s. 24). Dlatego część drugą *Katechizmu* (s. 52), poświęconą przykazaniom, rozpoczyna autor od stwierdzenia, iż wiara jest nie tylko przyjęciem prawd objawionych, ale winna być poparta wypełnieniem przykazań Dekalogu, które Chrystus streścił w przykazaniu miłości Boga i bliźniego (Mt 22, 37—39).

Przyjęcie prawd wiary jest możliwe, jeśli człowiek dostrzega w świecie obecność Boga, który go utrzymuje w istnieniu i kieruje nim według swej woli. Wiara wyraża się w uświadomieniu sobie prawdy, iż Bóg „utrzymuje nas, daje nam życie i zdrowie, pokarm i napój, odzienie i mieszkanie, wszyst-

ko dobre dla duszy i ciała” (*Katechizm*, s. 28). Konsekwencją świadomego przeżywania obecności Boga w życiu jest postawa dziękczynna, ufności oraz przyjęcia woli Bożej w każdej sytuacji życiowej: „Dziękuj P. Bogu, że cię stworzył i że ci wszystko dobro daje. Ufaj Opatrzności Boskiej, że wszystkim dla twojego dobra kieruje i nie narzekaj nigdy na rozporządzenie Boskie” (*Katechizm*, s. 28). Chrześcijanin umacnia się w wierze przez odważne przyznawanie się do Boga przed ludźmi, przez modlitwę oraz wzbudzanie aktów wiary, nadziei i miłości (por. *Katechizm*, s. 60), jak również przez unikanie grzechów, spełnianie uczynków miłosierdzia i rozwijania cnót, czyli ćwiczenie siebie w dobrym (por. *Katechizm*, s. 81).

Wiarę wspiera rozum, który pomaga jej w odkrywaniu prawdy o Bogu i celu życia człowieka, jeśli z pokorą przyjmuje objawienie. Stąd ks. Z. Gorazdowski zachęca do zgłębiania prawd objawionych, by móc odnosić je do praktyki życia: „Wolno nam jednak używać rozumu do badania tego, co nam Pan Bóg o sobie objawił [...]; rozum powinien też nam wskazać, jak mamy zastosować te prawdy Boskie do życia codziennego (*Zasady*, s. 183; por. *Katechizm*, s. 15). Brak pokory, pewność siebie i poleganie tylko na osiągnięciach rozumu może okazać się zgubnym dla wiary. Sługa Boży wskazuje na zagubienie uczonych, którzy bardziej ufają zdobyciom nauki niż wierze i przedkładają uczoneść nad cnotę (por. *Zasady*, s. 14). Autor *Zasad* przypomina, iż zdrowy rozum, oparty na cnocie i wierze pozwala ludziom nawet niewykształconym poznawać Boga i żyć zgodnie z Jego przykazaniami (por. *Zasady*, s. 181). Dlatego zachęca do modlitwy o dary Ducha Świętego, dzięki którym ludzie proszą poznają Boga i Jego mądrość: „Dziękuj Duchowi świętemu, że cię łaskami świętymi uświeca [...]. Przy każdej ważnej sprawie proś Go o radę i bądź jego natchnieniem posłusznym” (*Katechizm*, s. 43). Ostatecznie cnota wiary opiera się na Bogu, który jest „nieomylną Prawdą” (*Katechizm*, s. 81).

W szczególności ks. Z. Gorazdowski podejmuje problem wychowania dzieci i młodzieży we wspomnianej wyżej książce *Zasady*. Sługa Boży podkreśla, iż wiara jest jednym z podstawowych elementów kształtowania charakteru i osobowości młodego człowieka, ponieważ odpowiada ona na naturalne otwarcie bytu ludzkiego na rzeczywistość Boga. Nauki przyrodnicze i psychologiczne zwracają uwagę na potrzeby biologiczne człowieka w procesie jego rozwoju. Człowiek jednak od samego początku został obdarowany przez Boga duszą nieśmiertelną, która upodabnia go do swego Stwórcy, dlatego byłoby rzeczą niewybaczalną, gdyby rodzice zaniedbali aspekt duchowy wychowania: „Chociaż w niemowlęciu objawia się tylko życie cielesne, zmysłowe, przecież obowiązani są wychowawcy, którym Bóg oddał dziecię w opiekę, starać się o jego duszę od samego urodzenia” (*Zasady*, s. 63). Wiara pozwala wychowawcy dostrzec ten nadprzyrodzony element w dziecku i podjąć trud rozwoju do pełni dojrzałości chrześcijańskiej. Autor *Zasad* jeszcze raz powraca do stwierdzenia wyrażonego już w *Katechizmie*, iż sam rozum nie jest w stanie odkryć całej prawdy o tajemnicy duszy ludzkiej, a peł-

ną wiedzę w tym względzie ma tylko wiara. Dzięki wierze, objawionej w zbawczym dziele Chrystusa, poznamy nadprzyrodzoną wartość duszy ludzkiej i przeznaczenie do szczęścia w jedności z Bogiem. Sługa Boży zaznacza wyraźnie: „Kto szuka tych prawd we własnym rozumie lub w wywodach filozofów i pedagogów pozbawionych wiary, zawiedzie się bardzo — jedynie wiara katolicka podaje nam jasne i pewne objaśnienie o tej tajemniczej istocie stanowiącej wartość człowieka. Jak wielką jest wartość duszy, okazuje się najlepiej z tajemnicy Odkupienia, iż Syn Boży nie żałował swego życia dla niej” (*Zasady*, s. 63).

Rodzice, dbając o wychowanie dziecka, powinni starać się w pierwszej kolejności o zapewnienie łaski wiary przez sakrament chrztu, a następnie rozwijać ją przez modlitwę (por. *Zasady*, s. 65). Dziecko, podkreśla ks. Z. Gorazdowski, posiada szczególną w sobie zdolność kształtowania wiary w Boga, dlatego od najwcześniejszych lat należy zwracać uwagę na formowanie jego postawy wobec Boga, ucząc znaku krzyża, prawd wiary zawartych w *Credo* oraz przykazań, jako zasad życia (por. *Zasady*, s. 73). Pierwotne doświadczenia dziecka w dziedzinie wiary, poparte przykładem rodziców, są punktem odniesienia dla relacji z Bogiem w ciągu całego życia: „Nawet taki człowiek, który przez ciężkie występki utracił wiarę i zaprzestał spełniać obowiązki religii, odmawia zwykle swój pacierz, bo z duszy nie może wykorzenić tego zbawiennego nałogu, który matka w nim za młodu zaszczepiła, i ten pacierz staje mu się czasem kotwicą ratunku” (*Zasady*, s. 73).

W procesie dochodzenia do dojrzałej wiary, oprócz wprowadzenia w modlitwę, ważnym elementem wychowawczym jest p o b o ż n o ś ć, która „podobnie jak miłość macierzyńska działa zbawiennie na wychowanie dzieci” (*Zasady*, s. 73). Przyczynia się do tego także uczenie częstego zwracania umysłu do Boga przez przekazywanie wiedzy o Bogu, odwołującej się do Historii Zbawienia — razem z p a m i ę c i ą n a B o g a rodzi się wiara (por. *Zasady*, s. 74).

Jak widać, Sługa Boży, przyjmując prawdy wiary katolickiej, całym swoim życiem szukał osobowej odpowiedzi na Boże powołanie, przekładając prawdy o nieskończonej miłości Boga do człowieka na język miłości bliźniego: chorego człowieka czy opuszczonego dziecka. Pięknie i zarazem bardzo syntetycznie mówi o przedstawionych tu treściach jedno z *Upomnień* podsumowujące nauczanie *O cnotach boskich*, które pozwałam sobie przytoczyć:

Wierzę mocno, o Boże mój, w to wszystko, co przez Kościół katolicki do wierzenia podajesz dlatego, żeś to Ty objawił, który jesteś nieomylną Prawdą.

Mam mocną nadzieję o Boże, że przez zasługi Jezusa Chrystusa odpuszczisz mi grzechy, dasz łaskę i żywot wieczny, ponieważ Tyś to obiecał, który jesteś wszechmocnym, miłosiernym i wiernym.

Kocham Ciebie, Boże mój, z całego serca nade wszystko, ponieważ jesteś najwyższem Dobrem, najgodniejszym miłości i Ojcem moim najlepszym, dla Ciebie miłuję też bliźniego, jak siebie samego (*Katechizm*, s. 82).

DOPOWIEDZENIE KOŃCOWE

Podjmując problem wiary i zawierzenia w życiu i opracowaniach teologiczno-moralnych sługi Bożego ks. Zygmunta Gorazdowskiego, należy uświadomić sobie fakt, iż dotykamy rzeczywistości nadprzyrodzonej, która jest udziałem człowieka, ale nie pochodzi od niego samego. Wiara będąc darem Boga, który objawia Siebie przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym, zakorzenia się mocno w człowieku i rozwija się przemieniając jego życie. W sformułowaniu Kardynała Karola Wojtyły w książce *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972 (dalej: *U podstaw odnowy*), prawdę powyższą wyraża w rozdziale drugim: *Wiara jako dar Boga, a zarazem świadoma postawa człowieka (U podstaw odnowy, s. 15—20)*.

Kard. Wojtyła wskazuje przede wszystkim w nauczaniu soborowym — to należy szczególnie podkreślić — podobnie jak Sługa Boży ks. Z. Gorazdowski, na element podmiotowy wiary, sformułowany wyraźnie przez Vaticanum II w konstytucji dogmatycznej o *Objawieniu Bożym*:

Bogu objawiającemu należy okazać „posłuszeństwo wiary” (por. Rz 16, 26; por. Rz 1, 55; 2 Kor 10, 5—6), przez które człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu, okazując „pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego” i dobrowolnie uznając objawienie przez Niego dane (KO 5). Komentując powyższy tekst, zauważa kard. Wojtyła, że „wiara nie jest tylko odpowiedzią samego umysłu w stosunku do abstrakcyjnej prawdy. Nawet słuszne twierdzenie, że odpowiedź ta pozostaje w zależności od woli, jeszcze nam nie mówi wszystkiego o wierze, o tej rzeczywistości, jaką ona jest. „Posłuszeństwo wiary” nie zatrzymuje się na żadnej z władzy duszy ludzkiej, ale sięga w samą osobową strukturę człowieka, w cały jego duchowy dynamizm.

Właściwą odpowiedzią człowieka na Objawienie Siebie ze strony Boga jest powierzenie siebie Bogu ze strony człowieka (*U podstaw odnowy, s. 16*). Dlatego wmyślając się w całokształt soborowego magisterium — powiada — że Pasterze Kościoła chcieli w nim nie tyle i nie tylko odpowiedzieć na pytanie: w co należy wierzyć? jaki jest właściwy sens takiej lub innej prawdy wiary? czy tym podobnie — ile raczej starali się odpowiedzieć na bardziej złożone pytanie: co to znaczy być wierzącym? być katolikiem, być członkiem Kościoła? (*U podstaw odnowy, s. 13*).

Osobowe zaangażowanie człowieka w wiarę, wyrażające się w wolnym przyjęciu Bożej prawdy i kształtowanie według niej życia, czyni wiarę świadomym aktem, który przyczynia się do rozwoju całej jego chrześcijańskiej osobowości. Wiara świadoma odwołuje się zatem do łaski Boga działającego w duszy człowieka, jak również do jego świadomego zaangażowania, które sytuuje go ze swoimi naturalnymi predyspozycjami w środowisku, w jakim żyje. Tym samym widać podobieństwo w ujęciu wiary w jej obu aspektach: *fides quae* — *Serce przy Bogu* i *fides qua* — *Ręce przy pracy sługi Bożego* ks. Zygmunta Gorazdowskiego z nauką Vaticanum II, prezentowaną przez kard. Wojtyłę w książce *U podstaw odnowy*. Dla obu zatem — jak widać — wymiar podmiotowy wiary *fides qua* wybija się na pierwsze miejsce. Jest ona ostatecznie darem Boga, który wprowadza chrześcijanina w tajem-

nice życia Trójcy Świętej. Przeżywana w życiu staje się osobowym doświadczeniem, dynamizującym życie człowieka i wpływającym na jego relacje międzyludzkie.

UN HOMME DE LA FOI — MGR ZYGMUNT GORAZDOWSKI (1845—1920)

R é s u m é

Zygmunt Gorazdowski est en droit de le nommer „servus Dei” parce qu'on a été commencé, à l'échelle diocésaine, son procès de béatification. Son activité religieuse il a développé à Lwów au détour des âges XIX^e et XX^e. L'auteur en s'appuyant sur deux oeuvres de Zygmunt Gorazdowski, à savoir *Le cthéchisme de Sainte Eglise Catholique* et *Les principes ainsi qu'indication de la bonne éducation* montre la foi dans la vie et l'agir de Zygmunt Gorazdowski analysant les oeuvres au dessus mentionnées. On montre aussi chez Zygmunt Gorazdowski, d'une façon spéciale, la dimension personaliste de sa foi. A ce sujet son enseignement est similiaire à selui du Vatican II.